

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 7,300.000  
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000  
Za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

## Słowo Polskie

poniedziałkowe

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

POLSKA A MIĘDZYNARODOWY  
ZWIĄZEK KOOPERATYW.

Antwerpia. (PAT) Komitet wykonawczy Międzynarodowego Związku kooperatywnego wyowiedział się za dopuszczenie do Związku Organizacji szeregu innych krajów, między innymi Polski. Najbliższa konferencja Związku kooperatywnego odbędzie się w Pradze.

## SPRAWY URZĘDNICZE.

Warszawa. (PAT) Dnia 15 bm. odbyła się z inicjatywy zarządu Głównego Stow. urzędników państwowych konferencja w prezydium Rady ministrów w sprawie egzaminów urzędniczych i projektu odroczenia stabilizacji. Naczelnik Wydziału personalnego prezydium Rady ministrów dr. Siłek wyjaśnił, że rząd zamierza rozpocząć stabilizację urzędników już z końcem marca br. Natomiast proponuje odroczenie stabilizacji do roku tych urzędników, którzy nie mają jeszcze dostatecznego teoretycznego i praktycznego przygotowania. W miarę zdawania przez nich przewidzianych rozporządzeniami egzaminów, będzie się dokonywała stabilizacja. Reprezentanci Zarządu Głównego Stowarzystwa urzędników państw postanowili w najbliższym czasie rozpatrzyć szczegółowo sprawę odroczenia stabilizacji i przystąpić do zorganizowania pomocy przygotowania do egzaminów.

DOBRA HABSBURSKIE  
W CZECHACH.

Wiedeń. (PAT) WBK, Czesko-słowacki Sąd Najwyższy w Pradze rozstrzygnął ostatecznie, że b. arcyksiążka Fryderyk Habsburg nie ma żadnych praw do podnoszenia pretensji zwrotu skonfiskowanego majątku w Cieszyńskim na Śląsku.

## W ŁODZI TANIŃ.

Łódź. (PAT) Miejskowa Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła, iż ogólnie koszt utrzymania w pierwszej połowie bm. zmniejszyły się o 5/100 proc.

DYSKUSJA ALKOHOLOWA  
W ANGLIJI.

Londyn. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin toczyła się burzliwa dyskusja nad projektem ustawy, według której gminom w Walji przysługiwałoby prawo na podstawie lokalnego głosowania wprowadzić zakaz wyszynku alkoholu. Konserwatyści i radykali, członkowie partii robotniczej zgodni byli w opinii, że nie można przekazywać gminom prawa wyszynku alkoholu. L. George i lady Astor przemawiali za zupełnym zakazem wyszynku alkoholu. L. George wywodził, że Anglia wobec niepomyślnej sytuacji gospodarczej nie jest w możności wydawania rocznie 400 milionów funtów szterlingów na alkohole. Lady Astor przemawiała za zakazem alkoholu w imię dobra kobiet angielskich i dzieci. Lady Astor wznosiła obraźliwe wykrzyki pod adresem przeciwników zakazu sprzedaży alkoholu, za co ją Speaker przywołał do porządku.

## STRAJK W PORTACH ANG.

Londyn. (PAT) Robotnicy portowi Liverpoolu, Plymouth, Southampton, Bristolu, połudn. Walji i niektórych innych portów strajkują. Porty przeladowane są towarami.

## Gen. Sikorski ministrem wojny.

Warszawa. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do p. prezydenta Rady Ministrów pismo treści następującej: Do Pana Władysława Grabskiego, prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przychylając się do wniosku państwowego, zwalniam generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych i równocześnie mianuję generalnego inspektora piechoty gen. dyw. Władysława Sikorskiego ministrem spraw wojskowych. — Warszawa, 17. II. 1924 r. — Podp.: Prez. Rzpltej Wojciechowski, prezyd. Rady Ministrów Grabski.

Równocześnie p. Prezydent Rzpltej

wystosował następujące dwa pisma: Do Pana gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego, ministra spraw wojskowych w Warszawie. Przechylając się do przedstawionego mi podania o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra spraw wojskowych. Warszawa 17. II. 1924 r. Prezydent Rzpltej Wojciechowski. Prezydent Rady Ministrów Grabski.

Do Pana gen. dyw. Władysława Sikorskiego, jen. insp. piechoty w Warszawie; Mianuję Pana ministrem spraw wojskowych. Warszawa, 17. II. 1924. Prezydent Rzpltej Wojciechowski, Prezes Rady ministrów Grabski.

## Czechy a Rosja sowiecka.

Praga. (PAT) „Prager Presse“ nie zgadza się z uwagami Litwinowa w sprawie stosunków rosyjsko-czechosłowackich przedstawionymi w wywiadzie z przedstawicielami prasy zagranicznej w Moskwie. Dziennik zaznacza, iż Czechosłowacja pragnie nawiązać dobre stosunki z Sowietami i niema zasadniczych powodów sprzeciwiania się uznaniu Rosji sowieckiej de iure. Dzienik uważa, iż wznowienie urzędowych stosunków z Rosją stanowić może poważny czynnik pacyfikacyjny. Nie mniej jednak Czechosłowacja nie mogłaby się zgodzić na jakikolwiek przymus ze strony rosyjskiej. „Prager Tgblt.“ przeprowadził ankietę w sprawie uznania Rosji de iure. Z ankiety tej wynika, że niemieccy politycy w Czechosłowacji są za uznaniem, podczas gdy Kramarz trwał nadal przy swoim zasadniczo-negatywnym stanowisku. Bawiący w Pradze Kiereński jest zdania, iż ewentualne uznanie Sowietów, których nie uznaje naród rosyjski, jest nakazem podyktowanym przez siłę wyższą, od których nie zdoła się uchylić i Czechosłowacja.

Moskwa. (PAT) Prasa moskiewska podaje wiadomość o przybyciu do Pragi kilku przewodców rosyjskich socjal-rewolucjonistów. Według tychże wiado-

mości Kiereński miał oświadczyć, iż socj-rewolucjoniści obrali sobie Pragę za teren swojej działalności politycznej. Z tego powodu pisma sowieckie atakują ostro rząd czeski zaznaczając, że w chwili kiedy wszystkie kraje europejskie rozpatrują sprawę uznania de iure Rosji sowieckiej, rząd czeskosłowacki popiera w swej stolicy działalność nieprzyjaciół republiki sowieckiej.

Praga. (PAT) Dzienniki czeskie zamieszczają wywrażenia Litwinowa uczynione wobec dziennikarzy zagranicznych. Litwinow oświadczył w toku wywiadu, iż kilka małych państw stoi jeszcze wciąż na stanowisku, że wzajemnie za uznanie rządu republik sowieckich należy się im kompensata.

Istnieją w Europie nowe państwa jak Czechosłowacja i Jugosławia, które powstały później niż rząd sowiecki, a które dotychczas nie zostały uznane przez sowiety. Jesteśmy gotowi — zakończył Litwinow — uznać te państwa bezwarunkowo, atoli żądamy tego samego od nich w stosunku do nas. Uznanie musi być jednak zdaniem rządu sowieckiego bezwarunkowe. Anglia, Włochy i Niemcy są dostateczną podstawą dla rosyjskich stosunków ekonomicznych.

## Zawody narciarskie w Krynicy.

Krynica. (PAT) W zawodach narciarskich w biegu głównym najlepszy czas zyskał Stanisław Krzeptowski (WKN.) w czasie 1. 26. 35, zajmując z kolei 28 miejsce. Zera (WKN.) 29 miejsce, Linecki (AZS.) 31 miejsce, Lypaczewski 32 miejsce.

Krynica. (PAT) Dnia w drugim dniu zawodów odbyły się skoki na nowej skoczni nad domem izolacyjnym i bieg z przeszkodami. Mimo, że skocznia była prowizoryczna, wyniki były wciąż dobre, a skoki wzbudzały wielkie zainteresowanie. Na zawody przybyło wiele osób miejscowych, nadto z Nowego Sącza i z Krakowa. Skoki rozpoczęły się o g. 11.40. W skokach konkursowych wybił się Mückenbrunn (SNIT.), który obecnie jest w doskonałej formie. Wykonał on największy i najdłuższy skok. Wszystkie skoki odbyły się bez wypadku. Bujak i Krzeptowski nie byli w formie. Wyniki skoków przy I. klasie seniorów są następujące: 1 miejsce Mückenbrunn, 2 miejsce Galiczyński, 3 miejsce Alfred Krzep-

towski, 4 miejsce Bujak Franciszek (ZNTT.). W drugiej klasie seniorów 1 miejsce Zeydel lat 16 (SNIT.), 2 miejsce Adam Krzeptowski, 3 miejsce Gasiczka-Sieczka, 4 miejsce Dunin (Pogon). Najdłuższy skok wykonał Mückenbrunn 24 i pół m. Potem Galiczyński 21 i pół m., trzeci Bujak 20 i pół m. 4-ty Krzeptowski Andrzej 20 m. W drugiej klasie najdłuższy skok wykonał Gasiczka-Sieczka 21 m. Ze względu na charakter prowizoryczny skoczni należy uznać wyniki za bardzo dobre.

Krynica. (PAT) O g. 16 odbył się bardzo interesujący bieg z przeszkodami na przestrzeni 2 km. Ogółem było 12 przeszkód. Do zawodów stanęło 37 zawodników. 1 miejsce uzyskał Mückenbrunn Henryk w czasie 3 min. 41 sek., 2 miejsce Scott-Elgien (Czarni) 3 min. 56 sek., 3 miejsce Daniec (Pogoń) 3 min. 57 sek. Bujak zajął 10 miejsce, Krzeptowski 8.

Krynica. (PAT) Jutro odbędzie się bieg pań i bieg sztafetowy. Wczoraj odbędzie się rozdanie nagród.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5. w nadesłanym i w nekrologii gr. 15. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekturze gr. 15. w kronice gr. 15. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 2. kupno i sprzedaż za słowo gr. 4. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 30 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego codziennie w Słowie Polskim.

Krynica. (PAT) Dnia popołudniu kolegium sędziów ogłosiło oficjalnie wyniki zawodów o mistrzostwo Polski (połączenie skoku z biegiem). Mistrzostwo Polski na rok bieżycki otrzymał Mückenbrunn Henryk 17.847, 2 miejsce Krzeptowski 15.982, 3 miejsce Bujak Franciszek 15.850, 4 miejsce Gasiczka-Sieczka 15.505, 5 miejsce Stuleja, 6 miejsce Galiczyński.

W. KUCHAR MISTRZEM POLSKI  
W JEZDZIE SZYBKIEJ NA ŁYŻWACH

Warszawa. (PAT) Dalszy ciąg jazdy szybkiej: Bieg 1500 m. Jucewicz (AZS.) 2 min. 55.8 sek. Wacek Kuchar (Tow. Łyżw. Lwów) 2 min. 59.8 sek. Kamiński (Warsz. Tow. cykl.) 3 min. 11.7 sek. Bieg 10 km.: Wacek Kuchar 21 min. 55.4 sek., Kamiński 22 min. 34.6 sek. Jucewicz 22 min. 47.6 sek. Mistrz Polski na rok 1924 na podstawie ogólnej klasyfikacji w 4 biegach 500 m. 1500 m., 5 km. i 10 km. został Wacek Kuchar, 2) Jucewicz, 3) Kamiński.

Jazda sztuczna: Panowie: Kikiewicz (Tow. Łyżw. Lwów) 212.2 punktów, 2) Ziemiński (Warsz. Tow. Łyżw.) 98; Jazda parami: Państwo Przedzimyński (Warsz. Tow. Łyżw.), pna Schweitzerówna (AZS.), Pełczyński (Warsz. Tow. Łyżw.). Match hokejowy: A. Z. S. Polonia 9 do 4.

Widziany więc, jak cennym był udział W. Kuchara w Olimpiadzie w Chamonix, gdzie wspólnie z Jucewiczem byłiby z pewnością dla Polski bo daj jeden punkt zdobyli.

## EPIDEMIA GRYPY W ANGLIJI.

Wiedeń. (PAT) „N. Wr. Tgbl.“ donosi z Londynu: Epidemia grypy zwłaszcza w Londynie nabiera bardzo wielkiego nateżenia. W Londynie zaszło w pierwszym tygodniu lutego 154 wypadków śmierci na grype. W innych miastach Anglii 1.201. Ponadto statystyka notuje bardzo dużą liczbę zakażeń na zapalenie płuc i choroby organów oddechowych. Na zapalenie płuc zmarło w Londynie od 3 do 10 lutego 439 osób, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego zmarło na zapalenie płuc 98 osób.

GWALTOWNY SPADEK  
KORONY WĘGERSKIEJ.

Wiedeń. (PAT) „N. Wr. Tgbl.“ donosi z Budapesztu: Dolar osiągnął wczoraj na czarnej giełdzie kurs 92.000 koron. Podobnie podwyższył się także kurs ustalany przez centralę dewiz. — Ani wczorajsze oświadczenie ministra skarbu, ani też mowa prezydenta ministrów nie zdołały uspokoić opinii publicznej. B. minister handlu Steronyi oświadczył, że korona węgierska spada niżej korony austriackiej. Dolar kosztuje w Budapeszcie drożej, niż we Wiedniu. Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby jest ogromna. Na wczorajszej Radzie ministrów referował minister skarbu Kallay o zarządzeniach, mających zapobiec dalszej zmianie korony węgierskiej. Przeciwnie osobom szerzącym nierozważne wiadomości będą wdrożone kroki sądowe. W kołach opozycji parlamentarnej przeważa zdanie, że Kallay musi ustąpić. W ministerstwie skarbu odbyła się poufna narada dyrektorów Banków budapeszteńskich.

==□==

## Isfotny bilans szkód wojennych.

W czasopiśmie „Revue de France“ Jerzy Hersent zestawia rzeczywisty bilans strat, jakie poniosły państwa sprzymierzone w czasie wojny światowej. Twierdzi on, że zwycięstwo było wspólnym celem tych państw i że było dla nich wszystkich jednakowo niezbędne, słuszną jest tedy rzeczą, aby ciężary wojenne były jednakowo rozdzielone między głównych uczestników wojny.

Ciężary te oblicza zaś w następujący sposób. Przedewszystkiem straty w życiu ludzkim. Każde państwo straciło w zabitych i rannych pewien kapitał ludzki, który można szacować na 150.000 franków za każdego człowieka, mnożąc przeciętny zarobek roczny 10 tysięcy franków przez piętnaście lat pracy.

Inne obliczenia, dokonane również w przybliżeniu, dają wyniki o wiele wyższe, tak, iż kwoty, uzyskane przez Hersenta, należy uważać za stosunkowo niskie.

Są one następujące:  
Francja 150.000 × 2,112.000 = 316.800.000.000.

W. Brytania 1.032.442 = 129.893.000.000, Stany Zjednoczone Północnej Ameryki 91.200 = 13.620.000.000.

Belgia 62.400 = 9.360.000.000.

Hersent liczy następnie szkody, jakie ponieśli obywatele państw, biorących udział w wojnie na swej osobie lub majątku, zgłoszone w komisji reparacyjnej, według dokumentów przez tę komisję ogłoszonych, a mianowicie: Francja 218.539 milj. złotych franków W. Brytania 71.147 milj. złotych franków Włochy 74.213 milj. złotych franków Belgia 36.530 milj. złotych franków Stany Zjednoczone 3.948 milj. złotych fr.

Należy dalej uwzględnić wzrost długów wewnętrznych i zewnętrznych poszczególnych państw, wywołany wojną. Wzrost ten wyraża się w następujących cyfrach:

	Dług wewnętrzny	Dług zewnętrzny	Całość
Francja	197.346	77.306	274.656
W. Brytania	143.875	34.00	177.875
Włochy	72.870	20.000	92.870
Belgia	26.000	1.380	27.380
Stany Zjedn.	113.000	—	113.000

Jeżeli się doda kwoty, zawarte w powyższych trzech zestawieniach, otrzymamy się następujące kwoty ogólne:

Francja 809.925, Wielka Brytania 878.915, Włochy 272.433, Belgia 73.840, Stany Zjednoczone 131.528.

Suma ogólna strat, poniesionych przez wszystkie państwa sprzymierzone, wynosi tedy 1.666.411 milionów fr. Gdy się ją rozdzieli odpowiednio do ludności poszczególnych państw, zob-

czymy, że Francja wydała za wiele 519.195 milj. fr., W. Brytania 32.015, Włochy 4.633, Belgia 17.040, Stany Zjednoczone za mało 572.972.

Czyż wobec tego nie jest słuszną żądanie Francji, by była zobowiązana

dopiero wtedy płacić dług, zaciągnięty u swych sprzymierzeńców, gdy jej Niemcy wprzód zwrócą wydatki, jakie ona poniosła na odbudowę szkód i na uleczenie ran, z rozmysłem zadanych jej gospodarstwu narodowemu?

## LISTY Z AFRYKI.

### Wśród krętych ulic Algieru.

Kasbah to sławna dzielnica miłości i rozpusty. Tu, kiedy wieczór zapadnie roi się, jak w mrowisku. Prawie w każdym domu muzyka i śpiewy, tańce i krwawe nieraz bóiki. W każdej arabskiej kawiarni przy dźwiękach gitary i piszczałek, przy nieuchwytnie dzikiej i oszalałej muzyce produkują swój taniec brzucha najpiękniejsze tancerki.

Biada Europejczykowi, który samotnie zapuści się w ten labirynt uliczek. Najczęściej przepada bez wieści. W Kasbah to schronisko wszystkich obpryszków z całego świata, gdzie zarazem najwięcej meczetów, patrzących — zda się — ze grozą, smakami nianaretami na dziwne sąsiedztwo.

Schodzimy na dół, zwiędziwszy po drodze kilka meczetów, do których się wchodzi, zdejmując na progu obuwie, aż wreszcie zatrzymujemy się dłużej na prześlicznym cmentarzu przy meczecie Sidi-Abd-Allah. Tu w miasteczku rzeźbionych marmurowych grobowcach drzemają na wieki dwie młode i piękne córki Husseina-paszy, księżniczki Fissa i Fatmah. Przedziwny smutek i melancholia wieje z tego maleńkiego cmentarza, zamkniętego wokół wysokimi murami. Na środku drzewo figowe, do którego gałęzi przywiązują Arabowie różnobarwne szmatki na odpędzenie chorób; kwiaty dziko rosnące i świergot ptaków, które tu sobie obrały siedlisko. A potem zupełne opuszczenie i cisza śmierci przerywana tylko echem fujarek i żalostnych pieśni arabskich, dobiegających z oddali.

Opuszczwszy cmentarz, zwiędzamy oryginalną szkółkę arabską, przypominającą zupełnie nasz hajder. Tym dzieci z tabliczkami kórami w rękach, kiwając się w tył i wprzód, wyśpiewują — każde innym głosem — werse, w takt paleczki nauczyciela, który zawinięty w biały burnus siedzi w środku i kiwa się najenergiczniej.

Stamtąd idziemy na zaproszenie naszego przewodnika do domu jego brata, bogatego kupca, zwiędzamy harem, urządzone z wschodnim przepychem, palmy narghile i jemy „kouskous“ — sławna, narodowa potrawa. Naturalnie

na drzwiach widnieje ręka Fatmy, znak którym każdy szanujący się mahometanin ozdabia swoje domostwo. Siedm żon naszego gospodarza, ubranych prześlicznie siada w koło nas w kaczki i przypatruje nam się z ciekawością. Przeważnie śliczne kobiety, tatouwane na czolach, zęby malowane na srebro, a ręce białą na czerwono. Na bosych nogach bransolety, też samo na ramionach pozatem prześlicznie haftowane jedwabne zawoje, szerokie szarawary z błękitnego jedwabiu, pasy przetykane złotem i staniczki w wzorzyste kwiaty. Jedną z nich umie trochę po francusku, objaśnia więc nas o zwyczajach.

U Arabów dziewczynka 12-letnia jest już panną na wydaniu. Mężczyźni od lat 16 kupują sobie żony. Normalnie za kobietę płaci się 500 franków z tem, że jeżeli do dwudziestu pięciu dni okaże się niezdolną, mąż odsyła żonę do rodziców i otrzymuje pieniądze z powrotem. Dziewczętom od lat dziesięciu nie wolno już pokazywać się bez zasłony, a po ślubie pozostają na zawsze w haremie swego pana i władcy. Tylko żony uboższych mogą wychodzić na ulicę.

Jesteśmy oburzone. Pytamy naszej informatorki, czy nigdy nie czują swojej niewoli i poniżenia. Otrzymałyśmy dumną odpowiedź:

— Nam tak dobrze. My jesteśmy kobietami, wy z Europy niemi nie jesteście!

Tymczasem na niziuteńkim stoloczku przynoszą nam bajeczną wprost arabską kawę o smaku niezapomnianym. Siedzimy na poduszkach z nogami podwiniętymi i przypatrujemy się wszystkiemu z nienasyconą ciekawością.

Ale czas już skończyć z dziwanym Wschodu, woła obowiązek. Żegnamy naszych gospodarzy arabskim zwyczajem, przykładając palec do ust i idziemy do honorowego agenta konsularnego Polski. Na drugim piętrze w małej kancelarii wita nas przedstawiciel Polski z niebywałą uprzejmością, informuje o stosunkach w koloniach francuskich. I tu już dotarła działalność Koła Przyjaciół Polski (amis de la Pologne). W północnej Afryce liczy

ten związek przed paru tygodniami powstały 500 członków, a dwustu nowych jest na Madagaskarze. Co miesiąc jest jakaś konferencja o Polsce, pozatem pogadanki, koncerty i przedstawienia odbywają się prawie co tydzień. Samych Polaków bardzo mało. Kilka rodzin przybyłych tu jeszcze po roku 1866 sfrancuziło zupełnie, ale czują się Polakami, kilkunastu uciekinierów z pod bolszewików żyje tu w skrajnej nędzy, grupka robotników i oto cała Polonia w północnej Afryce.

Sam zakres działalności placówki konsularnej w Algierze jest dopiero w zaczątku. Planuje się handel wymienny z Polską na wielką skalę przez Gdańsk, sprowadzanie z Polski drzewa, meble, zboża a wysyłanie wełny, wina, fig, daktyli etc. Pozatem snuje się szerokie plany o skierowaniu emigracji polskiej do kolonii francuskich w Afryce, gdzie olbrzymie obszary ziemi pozostają odłogiem z powodu braku rąk do pracy.

Przekonałam się później, że między Arabami a Francuzami panuje głucha nienawiść. Nieraz później w wioseczkach swolch po dzielnicy arabskiej i dalej po całej Algierji miałam sposobność rozmawiania z Arabami. Uważają oni okupację swego kraju za haniebną niewolę, marzą o powstaniu, w każdym prawie domu wisi portret Kemal-paszy, a ruch narodowościowy ma silne podłoże bolszewizmu. Przynajmniej korzyści, które im przyniosła cywilizacja francuska, ale nie przestają myśleć o swobodzie, posiadają zbiory całej legend i eposów o bohaterach, którzy polegli w walce o niepodległość Algieru w r. 1830, a Francuzów traktują jako cudzoziemców.

Poszłam raz wieczorem daleko za miasto prześlicznie wijącą się serpentyną nad morzem, na szczyt wzgórza, na którym stoi bazylika Notre-Dame d'Afrique. Potężny kościół w stylu wschodnim, otoczony eukaliptusami, u złotych murach, z ogromną statua Matki Boskiej na szczycie, widną daleko, na morze.

Tam kiedyś Europa, Polska... tu cisza i przedziwne piękno żywiołowej przyrody południa. Na szczytach Atlasu mienia się w słońcu śniegi, u stóp spienione bałwany, daleko na horyzoncie dymy olbrzymich parowców na czerwonym stoku skały i splecione gąszczu kaktusów, a niżej trochę prześliczny cmentarz arabski. Gdzieś niedaleko jakieś żalostne, zawodzące tony fujarek i od czasu do czasu ryk syreny z portu.

W zieleni ogrodów usypia Algier, a tu na górze, na wysuniętym cyblu krzyż na pamiątkę tych, którzy zginęli w morzu.

Maria Bochtanówna.

A. R. RANGAWIS.

4)

## Notariusz z Argostoli.

Powieść.

Przełożył z nowogreckiego

Leon Sternklar.

Ciąg dalszy.

Przypominasz pan sobie zapewne powszechne zdziwienie, gdy się dowiedziano, że Voratis, zamiast nalegać na wykrycie sprawców tej zbrodni, przeciwnie starał się przytłumić wszelkie dochodzenia w tej sprawie. Ludzie, nie mogąc sobie wytłumaczyć pobudek takiego postępowania, podejrzewali go nawet o fałszywe bankructwo.

Ten człowiek w jednej chwili stracił swoje dobre imię, rodzina jego popadła w nędzę, a jednak wołał raczej cisnąć w milczeniu, aniżeli zakrwawić serce starca, swego chorego przyjaciela. Od owego czasu choroba hrabiego przybrała charakter choroby śmiertelnej; pomimo tej szlachetnej dyskrecji odgadł on sprawcę tej krwawej i pojął ojcze poświęcone Voratisa. Od owej też chwili powziął stanowczy zamiar wyziedzczyć winowajcę i wyma-

grozić pośrednio krzywdy, jakie tenże wyrządził swej ofierze. Teraz, gdy pan już wieza wszystko, mój drogi panie Tapas, wystaraj się dla mnie o wymienioną kwotę pieniężną, na wypadek gdybym za kilka dni przyszedł prosić pana o nią.

Rodinis unilkł, a stary notariusz pozostał długi czas w głębokim milczeniu. Oparłszy głowę obu rękoma, wydawał się pogrążony w zadumanie. Nagle dały się słyszeć w przyległej komnacie dźwięki gitary i równocześnie głos mężczyzny i kobiety zaśpiewał zwrotek:

A księżyc i gwiazdy  
Zagasną przy tobie.

Tapas, gdyby obudzony z głębokiego snu, rzucił dokoła siebie przerażone spojrzenie, a poznawszy Rodinisa i skubając z brudem swe myśli, zawołał:

— O, caro mio, pożyczka, wszak tak? Nie prawda? Pożyczka. Dobrze, dobrze. Pomówimy o tem jutro. Postaram się jakoś to zrobić. Dziś wieczór przepraszam, ale jestem zajęty. Do jutra, carissimo signor Rodinis.

I mówiąc to, podniósł się z miejsca. Rodinis uklonił mu się i zabierał się do odeszcia.

— Serdeczne ukłony panu hrabiemu — wołał za nim Tapas — widząc go odchodzącego. Do widzenia.

A w duchu dodał:

— Idź do diabła!

Poczem zwrócił się do drzwi przyległego pokoju, tracił je silnie nogą i drzwi otworzyły się.

II.

Tapas stanął na progu i skrzyżował ramiona na piersiach. Okulary jego, ów telegraf tajnych uczuć duszy jego, były zasunięte na czoło, a z ócz padało poronujące spojrzenie na dwie osoby, siedzące obok siebie na kanapie. Piękna, młoda dziewczyna, o niebieskich oczach i jasnych włosach, z melancholijnym wyrazem na twarzy, śpiewała melodyjnym głosem, spoglądając z miłością na młodzieńca, który siedział albo raczej leżał obok niej na kanapie, w pozycji poufatej, graniczącej prawie z nieprzyzwoitością. Ten młody człowiek wtęrował swej towarzysze śpiewem i gra na gitarze.

— Jak ci się podoba ta melodia, mia cara? — zapytał, przerywając grę na gitarze. — Nauczyłem się jej od sławnego Tamburiniego. Primadonna w teatrze San Carlo w Neapolu, ilekroć ją słyszy, odchodzi z rozkoszy od zmysłów i od owego czasu wyraża się o mnie z szczególnym zachwytem.

W tej chwili ujrzał notariusza, stojącego w cieniu, jaki rzucił drzwi i zawołał do niego wesoło:

— Dobry wieczór, panie Tapas. Co za szkoda, że nie przyszedłeś nieco wcześniej, aby usłyszeć moją sławną melodię. Pańscy młodzi klienci zairzymają pana dziś bardzo późno.

— A Wasza Dostojność przyszedłeś dziś bardzo wcześniej, odpowiedział Tapas cinnurnie.

— Wcześniej? Tak pan sądzisz? Ten starszek jest zaiste meoceniowy. A wiesz pan, skąd przybywam? Prosto z Korfu! Wzruszasz pan ramionami? A jednak to święta prawda. Klęę się na św. Hieronima, mojego patrona. Przed dwoma miesiącami kupilem na wyspie Malcie wspaniałą klacz. Założyłem się wtedy z majorem Rederat i z jego oficerami, że na wyścigach z miasteczka Lixuri do wioski Phalacrades wyprzedzę wszystkich moich współzawodników co najmużej o pięć minut. W razie gdybym przegrał ten zakład, mam im zapłacić obiad, w jakimkolwiek bądź miejscu, gdzie się będą właśnie znajdować.

C. d. n.

# Sport.

Polska narciarska patrol wojskowa na zawodach w Czochosławicach w Hohenstein w ciągu 30 km., połączonym ze strzelaniem, zdobyła drugie miejsce po czeskiej przed rumuńską i francuską. Skład jednak tej patroli był zupełnie inny niżeli w Chamoni; na czele stał por. Rynek, narciarz daleko lepszy niżeli Wójcicki, w skład drużyny weszli Witkowski i Kozłowski. Czeska patrol przysła pierwsza (por. Bucha, żołnierze Müllner i Bin) w 3 h 12 min. i 35 sek. zdobywając 38.10 punktów. Nasi przybyli w 3 h 19 min. i 43 sek., punktów 26.55, trzecie miejsce zdobyli Rumuni (por. Muroca, żołnierze Gavruta i Pascu) w 3 h 38 min. i 33 sek., punktów 25.39. Francuzi z powodu zastąpienia swego porucznika Moumeta musieli bieg przerwać.

Zwycięzców powitał przy mieście młodszy spr. wojsk. Udrzał oraz tłumy entuzjastów i czeskich narciarzy. Wawruki śnieżne i pogoda dopisały; organizacja wzorowa.

**Ważne Zgromadzenie Lwow. Tow. Cyklistów i Motorz.** odbyło się wczoraj, 17. bm. o godz. 11 rano w sali Izby Rękodzielniczej. W miejsce nieobecności z powodu choroby prezesa p. Domiszka obrady prowadził radca Hemerling. Po odczytaniu protokołu i sprawozdania z działalności Wydziału za rok ubiegły przez p. Wismüllera a sprawozdania z odbytych wyjeżdżek przez kpt. Oleksowa, udzieliło W. Zgromadzenie ustępującemu Zarządowi absolutorium. Po dłuższej dyskusji uchwalono pobierać wpisowe w sumie 2 złp. a wkładki kwartalne 1½ złp. Następnie dokonano wyboru nowego Wydziału — przez akklamację przeszli: prezes radca Hemerling, po którym spodziewany się iż towarzyszywo poprowadzi nowy mi drogami rozwoju, I. wiceprezes radca Domiczek, drugiego wiceprezesa ma kierować Wydział; członkowie Zarządu: Wilhelm Oleksów, Wismüller, Zarobtal, Mazur, Steiger, Kleczyński, Jereń, Waoc; przez głosowanie: Walekiewicz, Barwik i Domiczek; zastępcy: Romaniałówna, Baron, Ralski. Komisja rewizyjna: Osiadacz, Goławicki, Grocholski. Sąd honorowy: Kubiński, Blicharski, Tarnawski. Ważne Zgromadzenie poleciło nowemu Zarządowi ułatwienie członkom LTC i M. straszenia paszportów i wyjazdów za granicę. P. Wismüller poświęcił kilka słów wspomnienia pobytowi kpt. Wanderwella na autach we Lwowie i cyklistę ze Szwajcarii Moserowi. — Udzielił członków LTC i M. w Zgromadzeniu b. liczy.

**Zawody narciarskie o mistrzostwo VIII i X gimnazjum we Lwowie.** Wczoraj odbyły się na Żelaznej Wodzie zawody dwu najbardziej rozwiniętych pod względem sportowym zakładów: gimnazjum VIII-go i X-go. Trasa około 5 km., start i meta koło skoczni. — Startowało 21 zawodników, z czego 2 poza konkursem, przyszło do mety 19. Pierwsze miejsce zajął po raz pierwszy do zawodów stający M. Wronka (VIII Gimn.) w czasie 28', drugie I. Kolmer (X Gimn.) 28'18", trzecie St. Czorny (X Gimn.) 29', czwarte Cwaniński (X Gimn.) 30'.

**Szwedzi pobili Finlandczyków 10. II.** w Sztokholmskim stadionie w hokeju 5:3 wobec 8.000 widzów.

Karol Kotelnik z Pragi objął rolę trenera tenisowego we wiedeńskim WAC-u obejmując równocześnie stanowisko środkowego nastawnika footballowe drużyny tegoż klubu, gracz Bohata gra nadal w Sparcie a Hrdlička wstąpił do Slovana (Wied.).

## REPERTORIUM TEATRALNE:

### TEATR WIELKI

Poniedziałek 18 lutego o godz. 7 „Ergasz Olegin” (ostatni występ Jakubowski).

### TEATR MAŁY.

Poniedziałek 18 lutego o godz. 7 „Dzwonek alarmowy”.

### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 18 lutego o godz. 7 „Kajka tancerka”.

# Tygodniowy przegląd finansowy.

Z obecnym tygodniem zmieniamy nazwę naszego tygodniowego przeglądu z „giełdowego” na „finansowy”, mając zamiar na tem miejscu omawiać ważniejsze przejawy życia gospodarczego i finansowego wogóle, a nie tylko sprawy wyłącznie z giełdami związane.

Giełda bowiem i to zarówno walutowo-dewizowa jakoteż i akcyjna przestała już, względnie przestaje być tym czynnikiem w naszym życiu gospodarczym jakim była przez ostatnie lata i miesiące. Kurs dolara, którym interesowali się wszyscy podobnie jak w czasie wojny ruchami wojsk operacyjnych na froncie, przestał już być tym barometrem, do którego ustosunkowywało się całe życie gospodarcze.

Także i w efektach daje się zauważyć od kilku tygodni ogromne zmniejszenie zainteresowania i ilość transakcji na giełdach akcyjnych uległa znacznej redukcji. Zjawisko to jest zrozumiałe i wytłumaczalne. W okresie ciągłej dewaluacji marki polskiej lokata kapitału w akcjach była jedynym prawie dozwolonym środkiem oszczędnościowym. Wskutek tego popyt za akcjami ogromnie się zwiększył, gdyż do gry giełdowej wciągnięte zostały koła, które w normalnych warunkach nie nigdy z giełdą wspólnego nie miały i zapewne mieć nie będą. Miało to swoje dodatnie ale miało też i ujemne strony. Jako dodatnią stroną tego „rzucenia” się wszystkich do gry giełdowej uważamy przede wszystkim przyływ do przemysłu a częściowo także i do handlu dosyć wielkiej fali kapitału, który obok dewaluacyjnych subwencji kredytowych P. K. K. P. przyczynił się również do rozrostu i rozkwitu naszego przemysłu. Również nie można lekcewżyć wpływów skarbowych, które w postaci podatku giełdowego ostatnio podwyższonego do 8 pro mille, wydawnie zasilały kasy państwa.

Jako bezwarunkowo ujemną stroną tej giełdowej uważać należy wciągnięcie szerokich kół społeczeństwa do demoralizującej spekulacji, do niezdrowej pogoni za nadmiernym zyskiem i nieuzasadnionem częstokroć gwałtownym wzbogaceniem się. Optyw tego przypadkowego na giełdzie kapitału daje się już zauważyć i zapewne jeszcze da się odczuć. To jest jeden z głównych powodów obecnej „baissy” na giełdzie akcyjnej. Ważnym czynnikiem oddziaływującym w szerokiej mierze na niższe kursy jest realizacja na wielką skalę efektów celem uzyskania potrzebnej gotówki na pokrycie drugiej raty podatku majątkowego. Ziemianie i kupiectwo, którzy byli właścicielami wielkiej ilości poważnych efektów, rzucają od kilku tygodni na giełdę dużo akcji, co naturalnie nie może pozostać bez wpływu na kształtowanie się kursów.

Kiedy rzucimy okiem na kursa akcji w ostatnich kilku tygodniach, zobaczymy, że mimo stabilizacji waluty, kursa efektów systematycznie stale niższą i to w granicach od 20 proc. do 50 proc. Tabela kursów porównawczych z dn. 15 stycznia i 15 lutego potwierdza najlepiej powyższe twierdzenie:

15 stycz. 15 lutego  
w tysiącach

Bank Hipoteczny	3700	3400
Bank Przemysłowy	3250	2150
Ziem. Bank kred.	1850	1525

(jak widzimy z akcji bankowych najwięcej niżał Bank Przemysłowy i Ziemiński Bank kredytowy mimo emisji, najmniej Bank Hipoteczny).

15 stycz. 15 lutego  
w tysiącach

Browary	48000	29000
Chodorów	34000	24000
Cegielski	4500	2900
Cmielów	9500	8100
Niemojowski	3750	2575
Oikos	32000	20000
Parowozy	3600	2000
Pezet	1000	1000
Pocisk	5500	5250
Nafta	3150	2175
Rakaszawa	29000	15000
Siersza el.	2500	1500
Siersza gór.	42500	25500
Tespy	42500	28000
Zieleniewski	68000	47000

W tej grupie kotowanych najczęściej straciły na kursie papiery wiedeńskie, jakoto Browary, Rakaszawa, Siersza górnicza i Zieleniewski. Także i inne efekta znacznie niżkowały np. Chodorów, Cegielski, Oikos, Parowozy i Tespy. Mniej więcej utrzymały swój kurs Gafota, Karpalit, Pezet i Pocisk.

Analogiczna sytuacja na giełdzie niekotowanych:

Azot	2800	2400
Brugger	5900	4400
Elektr. n. Sanem	800	800
Gazolina	7800	5000
Gazociągi	1700	850
Gazy wschod.	150000	80000
Gazy zachod.	100000	40000
Jaworzno (setki)	155000	120000
Jaworzno (drobne)	160000	130000
Len	6700	4700
Lesienice	14000	10000
Machleid	9000	4900
Radziwill	24000	16000
Schön	420000	500000
Węglówki	300	195
Bank Ziemi	350	250

Baissa nie oszczędziła więc żadnych akcji i na wszystkich papierach odbiła się silną niżką. Szczególnie niżkowały Gazy zachodnie, które straciły 60% na kursie.

Zdaniem naszym wydaje się prawdopodobnym, że gdy tylko da się odczuć silniejszy przyływ gotówki na rynek giełdowy po uszczerbieniu wszelkich płatności kursa wszystkich efektów znów znacznie się poprawią. Możliwym jest, że zwykli tej należy się spodziewać na początek marca, może nieco później. Niezależnie od tego będzie musiał nastąpić w związku z przemianą akcji na złote proces przewartościowania poszczególnych efektów w związku z rozbijawistą wartością i gospodarczymi perspektywami danego przedsiębiorstwa.

Na rynku walutowo-dewizowym ostatni tydzień należy zaliczyć również do trwającego od kilku tygodni okresu stabilizacyjnego marki polskiej. Były wprowadzić w tym tygodniu czar nogieldziarskie spekulacyjne trąby ponownego podbicia kursu dolara, który przejściowo doszedł w walcach obrotach do 10 milionów, ale miało to tylko przejściowy charakter i pod koniec tygodnia dolar znów niżkował. Wogóle nie można nawet obecnie przypuszczać, żeby nastąpiła jakaś większa trwałsza wyżka walut obcych, gdyż jak wiadomo PKKP zakupiła w ostatnich tygodniach tyle walut i dewiz, że może spokojnie przez kilka miesięcy wystarczający sposób interweniować, o ileby tego zasła potrzeba.

Dwom ważnym wypadkom ostatniego tygodnia t. j. rozporządzeniu Min. Skarbu i Sprawiedl., zmieniającemu do tymczasowe przepisy dewizowe, jakoteż raportowi p. Younga poświęćmy osobno miejsce.

T. B.

się redukcji, co też niewątpliwie było powodem desperackiego czynu.

— **Wścieklizna.** Wobec ponownego szerzenia się w mieście epidemii wścieklizny u psów, przypomina Magistrat król. stol. miasta Lwowa swe obwieszczenie z 24-go czerwca 1922 r. z wezwaniem właścicieli psów, by zaopatrzyli je w niezawodne magafice i prowadzili na linowkach. Zarządem zarządza Magistrat, że psy nowo wprowadzone do miasta mają właściciele zgłaszać w odnośnych Komisariatach dzielnicowych w ciągu 3 dni celem zapisać w ewidencji oraz w tym samym terminie zgłaszać ubytok psów z podaniem przyczyny.

— **Za czynne targniecie się na posterunkowego, pozostającego w służbie, aresztowany został wczoraj Ant. Martynka, ślusarz kolejowy, który odpowiedzialny będzie za zbrodnię gwałtu publicznego.**

**Z kryminalnej kroniki.** Aresztowaną została wczoraj Anna Jaśkubowska, zamieszkała przy ul. Akademickiej 3 i Maria Engel z Krzywczyc pod zarzutem podrzucenia dziecka. — Ich los podzielił Franciszek Lesik, aresztowany pod zarzutem włamania do magazynu firmy Amstera przy ul. Kłopotyńska. — Śladem Lesika podążył Władysław Rostek, który w Sądzie powiatowym w Gródku Jagiellońskim skradł maszynę do pisania. — Ostał się w ich towarzystwie w aresztach przy ul. Jałowicza Bronisław Zubrzycki, który dokonał oszustwa w wysokości 650 milj. na szkodę rozmaitych kupców.

## Sprawy miejskie.

### KOMISJA TEATRALNA.

Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji teatralnej zażądano od dyrekcji teatrów, by repertuar teatralny był przedkładany do zatwierdzenia wczesniej. W tym celu z końcem lutego będzie zwołana komisja celem ustalenia programu na marzec. Osobne posiedzenie będzie poświęcone sprawom finansowym.

Dyrekcja teatrów ma na najbliższe tygodnie następujący plan: z oper mają się ukazać „Prorok” Meyerbera i „Pocahontec” Smetany, z operetek „Złoty kaftan” Lehara, „Mikado” Sullivan, „Dziewczynka” Stolza, „Zięć kawaler” Eystera; w dziale dramatycznym „Upiory” Ibsena, „Myśli” Andrejewa, „Ptak” Szaniawskiego, „Żona Hasana Ali” Agrozovića, „Beben” Webera, „Noc, świt i dzień” Nicodemiego, „Kolega Crampton” Hauptmanna, i „Na łące, na szyje” Bissona, „Północ” Kulundica.

### KOM. CZYSZCZENIA MIASTA.

Jak wynika ze sprawozdania dyrektora Zakładu czyszczenia miasta, wywieziono w ciągu obecnej zimy 19.470 m<sup>3</sup> śniegu, kosztem (robocizna i wywóz) 41.992.000.000 mk. Śnieg wywozi się wozami, samochodami i lozami tramwajowymi. Te ostatnie wynoszą najdrożej, bo 1.492.000 mk. za m<sup>3</sup> śniegu, a za są z kolei droższe niż firy. Z tego też powodu r. Matakiewicz postawił na komisji wniosek, by Magistrat zakupił dla zakładu czyszczenia miasta nowych 6 par koni, zwłaszcza, że wywóz śniegów i śniegu własnymi kołmi wynosi taniej niż oddaniem tej pracy prywatnym przedsiębiorcom.

W dzisiejszych warunkach największą bolączką czystości miasta jest umiarkowanie sprawy dozorców kamienicznych, na których należałoby włożyć obowiązek zamiatania chodników i połowy jezdni — podobnie jak w innych miastach. Oczywiście obciążenie dozorców tą funkcją musiałoby nastąpić przy odpowiedniej podwyżce wynagrodzenia, gdyż trudno od tych ludzi wymagać intensywniej i dłuższej pracy przy dotychczasowych minimalnych płacach. Miasto zwróciło się w tej sprawie do Towarzystwa właścicieli nieruchomości, lecz nie otrzymało dotąd nawet odpowiedzi.

Dla stosunków robotniczych w mieście wysoce znamiennym jest fakt, że na ogłoszenie plakatami zapotrzebowania na siły robocze do zgartywania śniegu zgłosiło się do kilku dniach... aż 6 robotników chętnych do pracy. — Świadczy to, że kwestja bezrobocia u nas — mimo licznych utyskiwań — de facto nie istnieje.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 lutego.

— **Pożar na dworcu czerniowieckim.** Wczoraj spłonęła budka strażnika kolejowego na dworcu czerniowieckim. Ogień powstał wskutek silnego rozgrzania się ścianki od żelaznego piecyka a iskry przetrwały się na obok stojący kiosk inwalidzki Kurasia. Zarówno budka jak i kiosk spłonęły doszczętnie.

— **Zamach samobójczy st. posterunkowego.** Wystrzałem z rewolweru usiłował wczoraj odebrać sobie życie Bolesław Wierzbicki, st. posterunkowy km. VII PP., zamieszkały przy ulicy Sykstuskiej 1. 62. Kula przebiła lewy bok, przeszła koło serca i utkwiała pod lewą łopatką. Ciężko rannemu pierwszszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe, które po założeniu prowizorycznego opatrunku przewiozło Wierzbickiego w groźnym stanie do szpitala. Wierzbicki chorował na oczy i obawiał

## Wiadomości gospodarcze.

**Likwidacja kryzysu węglowego.** Po zakończeniu podatków i zastosowaniu ugi celnych kryzys węglowy, który bardzo wpływał na stan naszego przemysłu, już zaczyna przebiegać. Oto, jak się dowiadujemy, po zastosowaniu w ostatniej dekadzie obniżenia ceny węgla górnośląskiego o 30 proc., od 15 lutego cennik węglowy ma być obniżony o nowe 10 proc. Należy przypuszczać, że niższa ta wpłynie również i na koniunkturę węglowe Zagłębia Dąbrowskiego.

**Sytuacja w przemyśle metalowym.** Wskutek panującej stagnacji, znaczna część fabryk metalowych zmuszona była do redukcji robotników w niektórych wypadkach nawet do połowy. Również w sprawie wyplaty dodatku drożyznianego za drugą połowę stycznia, przedsiębiorcy decydują się tylko na wypłatę 15 proc. zamiast 32 proc. W fabryce „Wulkan” na Pradze, część robotników pracuje przez tydzień, poczem zastępuje ich druga partia.

**W sprawie opłat skarbowych.** Informują nas, że Ministerstwo Skarbu wyda w najbliższym czasie rozporządzenie w sprawie zastosowania stałej jednostki do opłat stemplowych od kart do gry. Opłata stemplowa wynosić będzie 0,50 fr. zł. Najwyższy wymiar kar pieniężnych za przekroczenie przepisów wynosić ma 210 fr. zł.

**Wywóz polskich nasion.** Zmniejszony komplet Głównego Urzędu przywozu i wywozu na swoim ostatnim posiedzeniu ustalił kontyngent wywozowy nasion pastewnych, i tak peluski 1000 wag., wyki 3000 wag., seradeli 3000 wag., koniczny 400 wag. W zestawieniu z tym, dotychczas wydano zezwolen na wywóz 500 wag. peluski, 500 wyki, 500 seradeli i 130 koniczny.

**Przemysł drzewny.** Ilość tartaków w Polsce wynosi 1200 przy 1900 traków. Tartaki przecierają obecnie 6 milionów metrów sześć. drzewa, co w nadmiarze pokrywa zapotrzebowanie wewnętrzne, zmniejszone w stosunku do przedwojennego.

Polska wywodzi znaczne ilości drzewa surowego i obrabionego przedewszystkiem do Niemiec (70 proc.), Anglii (10 proc.), za tem do Francji, Austrii i Czechosłowacji. Wywodzi się 85 proc. drzewa iglastego i liściastego. Wywóz drzewa z Polski stale wzrasta, jedynie w ostatnich czasach niemal ustał wobec nałożenia wysokich opłat wywozowych na drzewo nieobrobione.

Według danych urzędowych wywóz drzewa z Polski w ostatnich latach wynosił w metrach sześć: rok 1920 nieobrobionego — 137.000, obrabionego — 6.000; w 1921 roku — 1.100.000 i 5000; w 1922 r. około 1.500.000 i 1.300.000; w 1913 r. — 2.200.000 i 1.800.000.

**Ustawa w sprawie niebezpiecznych urządzeń w przemyśle.** Przemysł posługuje się różnymi aparatami i urządzeniami, pracującymi pod ciśnieniem pary lub gazów sprężonych. Niebezpieczne te urządzenia, z względu na wytwarzane w zbiornikach gazy palne grożą życiu robotników. Sprawy powyższe regulowane były przez różne dotychczas stosowane przepisy, pozostałe po państwach zaborczych. Ze względu na różnorodność tego prawodawstwa w tej dziedzinie, Min. przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy w przedmiocie niebezpiecznych urządzeń w przemyśle. Projekt ten zaprowadzi w dziedzinie tej jedno i to samo prawodawstwo.

**Plan zamówień rządowych.** Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego uchwalono, iż wszystkie urzędy państwowe winny do dnia 15 bm. opracować plan zamówień, jakie przewiduje budżet r. 1924, oraz zakomunikować plany te Min. przemysłu i handlu. Zamówienia te winny być niezwłocznie wydawane przemysłowi, a to celem współdziałania w zwalczaniu przestępców.

**Redukcja podatku obrotowego.** Komitet Ekonomiczny w dniu 1 bm. na wniosek Min. przemysłu i handlu uchwalił redukcję podatku obrotowego (przemysłowego) przy eksporcie z 2 i pół proc. na 1 pr.

**Zniesienie podatku węglowego.** Komitet Ekonomiczny uchwalił zniesienie podatku od węgla, używanego w hutnictwie żelaza, ołowiu, cynku, cementowniach, hutach szklanych i pewnych fabrykach elektrycznych. Omówiona została także sprawa dalszej ogólnej redukcji podatku węglowego, przyczem wnioski konkretne będą zdecydowane w dniach najbliższych. Przeniesiono węgiel eksportowany z 8 do 9 klasy taryfy kolejowej.

**Rozstrzygnięcie sprawy ujawnienia cen w złotych.** W związku z różnym komentowaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o określeniu wartości przedmiotów majątkowych, oraz zaciąganiu i do chodzeniu zobowiązań w złotych polskich, a wynikającym z tego pociąganiu do karnie odpowiedzialności przez władze administracyjne kupców ujawniających ceny w złotych polskich, z międzynarodowego źródła do wladujemy się, że oznaczenie cen, lub też ujawnianie we frankach złotych tak w handlu hurtowym, jak i detalicznym, jest dozwolone. Stanowisko to zajmuje nie tylko minister skarbu, lecz i minister przemysłu i handlu, przyczem obojha delegacja kupiecka uzyskała również od ministra sprawiedliwości zapewnienie, że tylko w ten sposób należy tłumaczyć rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20-go stycznia 1924 o określeniu wartości przedmiotów majątkowych.

W związku z tym dowiadujemy się, że Min. spraw wewn., które podzieliło zdanie wyżej wspomnianych ministrów, rozszło

## Romans księżniczki de Valois

Przebiegny dramat w 7 aktach według opowieści Artura Schnitzlera.

Bogata wystawa — sceny masowe. 815

Dzisiaj premiera w kinoteatrze APOLLO.

w najbliższych dniach instrukcję do wszystkich władz administracyjnych, niższych instancji, w której wyświeli, że ujawnianie cen w złotych polskich jest dozwolone, oraz zaleci umorzenie wszystkich spraw, wytoczonych kupcom z powodu posiadania cenników we frankach złotych.

**O wywóz ziemniaków.** Kontyngent eksportowy ziemniaków sadzonkowie ustalono na 15.000 wag. Opłata eksportowa wynosi 62 fr. zł. od wagonu, 25 proc. tej opłaty zwracać będzie urząd po przedstawieniu dowodów odprawy celnej. Ubiegać się o zezwolenia mogą tylko eksporterzy, którzy wylegitymują się kwalifikacją dodatnią następujących instytucji: dla b. Kongresów — Sekcja Nasienna Centr. Tow. Rolniczego, dla Małopolski — Sekcja Nasienna Małop. Tow. Rolniczego w Krakowie, lub Tow.

Gospodarcze we Lwowie, dla Poznańskiego — Oddział Nasienny Poznańskiego Izby Rolniczej. Ostateczny termin podejmowania certyfikatów upływa dnia 29 lutego rb. Certyfikaty ważne będą na 3 miesiące.

**Fluty szklane przeciw podatkowi węglowemu.** Związek hut szklanych przedłożył ministrowi przemysłu i handlu memoriał w sprawie sytuacji w przemyśle szklanym. Stagnacja zagraża również i tej dziedzinie, która przy pełnej pracy około 80 mniejszych i większych hut szklanych w Polsce, jest zdolna do eksportu w 60 proc. produkcji. Utrudnieniem eksportowym jest w tej chwili podatek węglowy, odgrywający dla przerobu hutniczego ważną rolę, oraz 2 i pół proc. podatek obrotowy. Związek domaga się zniesienia tych podatków, aby utrzymać zdolność eksportową.

### Z PRZYRODY I TECHNIKI

## „Technika w rolnictwie“.

Jest dziś faktem stwierdzonym, że krajem tem mniej ludności wyżycić potrafi, im prymitywniej eksploatuje się rolę, im prymitywniej przorabia się plody rolnicze, im prymitywniej odbywają się transporty, wymiana itp.

Czemiał występować wyludnienie na roli, czemu w krajach nawet wybitnie agrarnych cięża ludność coraz bardziej ku miastom?

Jedyną i wyłączną radą na pogarszające się stosunki jest stworzenie przemysłu rolniczego na miejscu, fabryki przetworów, skorzystanie z postępu wiedzy i techniki w dziedzinie rolnictwa.

Przedewszystkiem zażytkowanie sił przyrody dla motorów.

Od najdawniejszych czasów starano się w gospodarce rolnej o zastąpienie drogiej zwierzęcej siły motorycznej motorami mechanicznymi. Wiatrak i koła wodne były pierwszymi motorami, stosowanymi w rolnictwie i stosowane są po dziś dzień w znakomitych ulepszeniach kształtów jako „koła wiatrakowe” i „turbiny”. Te powyższe dwa rodzaje motorów związane są jednak z miejscem. Przeniesienie ich tam, gdzie w danym wypadku siła jest potrzebna, nie jest możliwe, a zastosowanie do czynności gospodarskich, odbywających się w rozmaitych miejscach, zupełnie wykluczone.

I dopiero maszyna parowa, portalszalna na kołach „lokomobila” umożliwiła gospodarce maszynową na szerszą skalę. Wprowadzenie maszyn parowych do gospodarki rolnej przemieniło do tego stopnia sposób uprawy i system pracy na roli, że dawne gospodarstwo naturalne stało się w rzeczywistości przemysłem rolnym. Sprawozdania departamentów rolnictwa dają przekonujące cyfry.

Na wykonanie całej pracy od uprawy roli aż do napełnienia woru 36 litrami pszenicy potrzeba było 50 lat temu... cztery godziny; dziś przy pomocy maszyn, plugów, kultywatorów, siewników, żniwiarek, młocarek itp., potrzeba dla tego samego skutku, czasu... dziesięciu minut. W tym samym czasie można więc dziś zbierać 20 razy więcej pszenicy i 10 razy tańsze są koszty produkcji.

Od czasu wprowadzenia żniwiarek i wiązarek datuje się spadek cen zboża już od r. 1880 i przemożna konkurencja Ameryki na rynkach zbożowych Europy. Maszyny przeobraziły również w znacznej mierze przemysł rolniczy na wielką skalę; jak gorzelnie, cukrownie, młyny itp.

Nowa era wprowadzenia maszyn do gospodarstw rolnych otwarła elektryczność. Wzrostła tam, gdzie ani lokomobila, ani wywołaniem przeniesieniem siły dostać się nie można, a łatwością da się sprawować do dowolnego miejsca energię elektryczną.

Można ją przokształcać w ciepło, światło i siłę mechaniczną. Motory elektryczne wydoskonakono do tego stopnia, że dają wysoką pracę użyteczną i dadzą się do każdego ruchu zastosować.

Prądnicą złożoną z turbiną przy wodospadzie, wytwarzając może znaczne zapasy energii elektrycznej, rozprowadzanej drutami na wielkie przestrzenie, może ona być użyta z którejkolwiek miejsca, gdzie tylko zachodzi potrzeba, do elektromotora. Może wprowadzać w ruch maszyny rolnicze (plugi, siewniki, kultywatory, młocarnie, siewczarki, pompy centryfugi, separatory, maszyny do wyrobu masy, tłoiczne warstwy itd.), może oświetlać nocą całą przestrzeń, umożliwiając na czas palne np. prace pod czas żniw; może służyć do przeprowadzenia ruchu na przemożnej koleje polnej, może umożliwić porozumienie się na wielkich obszarach (telefon, telegraf), może służyć do opalania i gotowania, a w końcu można ją stosować do rolnictwa dla wpływania na rozwój roślinności.

Miarą istotnego postępu technicznego jest liczba koni parowych w kraju. Siła jednego konia parowego zastępuje pracę 44 dorosłych mężczyzn. Już przed 25 laty wykonywały maszyny w Europie prace dwa razy większe od pracy wszystkich ludzi i zwierząt rolniczych.

Ameryka (Stany Zjednoczone) miała 20 milionów koni par. na 80 milionów mieszkańców, Europa 40 milj. na 400 milj. ludności.

Od tego czasu cyfra koni rolniczych wzrosła dziesięciokrotnie, lecz nie jednako w wszystkich krajach.

Na pierwszym planie znajduje się dziś Anglia, w której na 100 mieszkańców wypadła około 45 koni p., dalej Francja — 25 koni p. na 100 m., Włochy — 10 koni p.

Rzeczpospolita Polska na 27 milionów ludności liczy w przybliżeniu 5 milionów koni p. i to w przeważnej części w służbie komunikacji i dla przemysłów ciężkich; wiarost znikające cyfry przypadają na przemysł rolny.

Setki tysięcy koni p. sił wodnych niezużytkowanych w Polsce czeka energicznych rozumnych przedsiębiorców i inicjatywy dla zażytkowania...

Jeśli się widzi i pozna, w jaki sposób i na jakie rozmiary przeprowadzone są na zachodzie zakłady dla zażytkowania sił wodnych, często przy pomocy otwartych kanałów na kilometry odległości od miejsca spadu i tunelami, to trzeba wyznać, że zacofanie techniczne wschodu jest ogromne.

Rzeczpospolita polska w tej dziedzinie przedstawia się zupełnie wschodnio!...  
Inż. E. Libański.

Żyłka opłat wywozowych od drzewa. Obserwowany od pewnego czasu wzrost w dziedzinie eksportu drzewa tłumaczy się nieloki wysokością opłat wywozowych, oraz znacznym wzrostem kosztów przewożenia w skutek zwaloryzowanych taryf kolejowych. Rząd zamierza uregulować sprawę tę w obydwu kierunkach. Kwestia niższenia taryf kolejowych na drzewo ma być rozstrzygnięta w drodze presurcja drzewa do niższej klasy taryfowej. Co zaś dotyczy opłat wywozowych, to min. przemysłu i handlu przygotowuje niższe i tych opłat. Żyłka ma sięgać 50 proc. stawek obecnych, z wyjątkiem osiki, dla której stawki pozostaną bez zmiany. Pewne zmiany projektowane są również w zakresie rygorów oddawania dewiz z eksportu; zmiany te idą w kierunku większego uprzywilejowania PKKP, do której eksportujący drzewo zobowiązany będzie przelewać aż do 70 proc. osiągniętych dewiz.

## Ze świata.

**+ Która z bliźniat jest starsze?** W Brazylii zmarł niedawno wielki bogacz, niejaki Da Costa Fernando, pozostawivszy testament, w którym mianował swym spadkobiercą spodziewane dziecko swej córki, zamężnej dopiero od kilku miesięcy. Zanim wszakże dziecko to przyszło na świat, osterconna córka Da Costy rozwiodła się z mężem, wskutek niezgodności charakterów, postanowiono przeto, że jeżeli urodzi się syn, to zostanie przy ojcu, jeżeli zaś córka, to matka będzie miała do niej prawo. Tymczasem urodziły się bliźniaczki: synek i córka. Wywiązała się więc powikłana sprawa spadkowa. Rozwiedziony mąż i jego rodzina twierdzą, że spadek po Da Costie przypada synowi, który pierwszy ujrzał światło dzienne, rodzina zaś matki oświadcza, na podstawie orzeczenia wielu lekarzy, że starszem jest to z bliźniat, które później przyszło na świat, gdyż wcześnej musiało być poczęte. Sąd więc będzie musiał orzec, która strona ma słusność.

**+ Jajko z przed 10 milionów lat.** „Do sprzedania jajko dyzonaura, Pożacie, pod gwarancją, dziesięć milionów lat”. Tak ogłasza amerykańskie muzeum historii naturalnej. Jajko, o którym mowa, stanowi jedno z dwudziestu pięciu, znalezionych przez wyprawę naukową tego muzeum w pustyni Gobi. Jak przypuszczają — donosi londyński „Daily Mail” — lord Rotszyld nabędzie to jajko dla muzeum Brytyjskiego w Londynie. Sprzedawcy spodziewają się osiągnąć za to jajko kilka tysięcy funt. st., które użyte będą na pokrycie kosztów drugiej wyprawy na pustynię Gobi, tego razu paleontologów ze względu na mnóstwo znajdujących się tam szczątków zwierząt kopalnych.

**+ Zapotrzebowanie sił roboczych polskich we Francji.** Opierając się na maro-dajnych źródłach z dziedziny emigracyjnej, dowiadujemy się, że Francja złożyła zapotrzebowanie na m. luty na 400 górniców z Polski i 2000 robotników rolnych. Przypuszczalnie ilość sił roboczych w ciągu lutego wzrosnie. W związku z tym należy zaznaczyć, że zapotrzebowanie na górników w obecnym sezonie we Francji zmniejsza się, natomiast wzrasta i dalej wzrastać będzie ilość robotników rolnych emigrujących z Polski do Francji.

## OGŁOSZENIA.

DRZEWA owocowe (sady) ozdobne krzewy, żywoptoty czysci i przecina, sporządza plany i kosztorysy ogrodów, przesadza rośliny i pokojowe „Przedsiębiorstwo Ogrodnicze” Lwów, Bulewa 10. 752

MASZYNISTKA z ładnym piśmie ręcznym z tryletnią praktyką biurową w Instytucji nałowej poszukuje jakiegokolwiek posady. Zaskrawe zgłoszenia pod „Sumienna” do Administracji. 798

SIEA biurowa z praktyką manipulacyjną i bankową \*pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia: Adm. Słowa Polsk. pod K. II. 757

MOYERY rapne od 5 do 60 HP. nierozróżnionej marki dogodne spłaty, oraz KAMENIE, WĄLCI, PERLEKI, OLEJARIKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE, OLIEWE, kotła najtańszej „PIL O T” Lwów, ulica Batoroego L. 4. 857

ANTYKI, dzieła sztuki kupuje, przyjmie w komisji Magazyn antyków — Tabińskich Batoroego 24. 658

PLASZCZE wiosenny na średnią osobę sprzedam za 60 milionów. Wiadomość w Administracji. 807

POSZUKIWANA nauczycielka II. gimnazjalna, francuskie, możliwe muzyka, blisko Lwowa. Bony niemieki. Bona ukrańska, francuski, kucharki, służące, kucharka do menaży. Biuro Niemczyrowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 806

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy, piasezce pracownia sukien damskich św. Mikołaja 18. I. p. 760

**Panowie!** Najstaranniej i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka kapeluszy 871

**Rudolfa Neuwalta** przy ul. Balenowej 3. Składnice Pl. Marjacki 8 ul. Kazimierzowska 25 i Gródecka 72.